

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Ilony Miklas pt. *Wpływ Geografa Bawarskiego na wizję terytoriów plemiennych na ziemiach polskich w czasach wczesnego średniowiecza*, Częstochowa 2022, ss. 224 + 252 s. załączników**

W historiografii nie tylko polskiej spotykamy źródła, które nie tracą na swojej „popularności”, mimo że od czasu ich odkrycia minęło wiele lat i ich historiografia narosła do takiego stanu, że - jak słusznie określiła mgr Ilona Miklas - stały się one odrębnymi nurtami badawczymi, które zajmują badaczy różnych dyscyplin naukowych. Takim nurtem są badania nad *Dagome iudex*, czy tytułowym *Geografem Bawarskim*, znanym historiografii polskiej od czasów Jana Potockiego i Joachima Lelewela. Źródła takie zajmują kolejne pokolenia historyków i językoznawców, ale od dłuższego czasu także archeologów. O ile ci pierwsi - w związku ze stagnacją w zakresie pojawiania się nowych źródeł pisanych - pozostają w sferze tworzenia rozmaitych koncepcji dotyczących okresu plemiennego na ziemiach polskich oraz początków państwa pierwszych Piastów, to archeologia pozostaje w tym zakresie nauką żywą, odkrywającą co jakiś czas ważne stanowiska i artefakty związane z interesującym na okresie. Wydaje się więc, że właśnie najwięcej do poszerzenia naszej wiedzy o tym etapie dziejów Polski może wnieść archeologia, w tym jej wyspecjalizowane już działy, jak np. archeologia lotnicza czy archeologia podwodna. Zatem mając powyższe na uwadze sądzę, że podjęcie tematu związanego z interdyscyplinarnym spojrzeniem odnoszącym się do wpływu *Geografa Bawarskiego* na terytoria plemienne na ziemiach polskich jest ważne i potrzebne, zwłaszcza że może ukierunkować dalsze badania w tym względzie. Zdaję sobie też sprawę, że podjęty temat jest czasochłonnym i obszernym historiograficznym polem badawczym obejmującym nie tylko osiągnięcia poszczególnych dyscyplin naukowych, przede wszystkim historii, językoznawstwa i archeologii, ale też ich przenikania się i wzajemnego na siebie wpływu. Wydaje się ważne dodanie, że dużo do powiedzenia w tym względzie będą także miały coraz chętniej prowadzone w kontakcie z powyższymi dyscyplinami badania genetyczne zachowanych szczątków ludzkich (tzw. archeogenetyka), w tym - co

już się dostrzega zaledwie u początku tych badań – w „odwiecznym” sporze między zwolennikami pojawienia się Słowian na ziemiach polskich.

Zasadniczy cel pracy został przedstawiony lakonicznie: *Właśnie wpływ tak szczególnego i kontrowersyjnego źródła [tj. Geografa Bawarskiego - RZ] na wizje przedstawiane przez badaczy wielu generacji, reprezentujących różne dyscypliny nauki – historię, archeologię, językoznawstwo, jest zasadniczą problematyką, której poświęcona została rozprawa, skoncentrowana wszak na terytoriach plemiennych upatrywanych na terytorium, które z czasem zespolone zostało pod władzą dynastii piastowskiej, ale jak widzimy w miarę precyzyjnie i tak określonego celu Doktorantka trzyma się skrupulatnie.*

Budowa praca nie budzi kontrowersji. Została starannie przemyślana i zaczyna się od problematyki związanej z stanem i metodologią badań epoki wczesnego średniowiecza, poprzez rozważania nad wpływem *Geografa Bawarskiego* na studia dotyczące okresu plemiennego w dziejach Polski, do wpływu teorii w opracowaniach historiograficznych inspirowanych tekstem *Geografa Bawarskiego* na badania archeologiczne tego czasu. Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, z których każdy został podzielony na podrozdziały, zakończenia, bibliografii oraz załączników.

Ponieważ rozprawa ma w dużej części charakter historiograficzny, a historiografia przedmiotu jest niezwykle obszerna, to trzeba zdawać sobie sprawę, że wykorzystanie wszystkich prac obejmujących tytułowe zagadnienie jest niemożliwe. Właściwym wydaje się dobór opracowań reprezentujących różne teorie powstałe pod wpływem *Geografa Bawarskiego* odnoszące się do rozmieszczenia na ziemiach polskich plemion i ich roli w powstaniu państwa polskiego. Nie dostrzegłem czy Doktorantka takiego doboru dokonała, czy też Bibliografia nie została dobranym pod tym kątem. Faktem jest, że zebrana literatura przedmiotu, przede wszystkim polska, jest bardzo obszerna i zajmuje ponad 50 stron rozprawy. Sądzę też, że oprócz polskich tłumaczeń źródeł dotyczących tytułowej problematyki warto byłoby także cytować ich wydania w języku oryginału.

Rozprawę otwiera krótki, zawierający podstawowe informacje, wstęp, w którym Autorka słusznie zrezygnowała z omawiania literatury przedmiotu, albowiem całą praca jest temu poświęcona. W rozdziale I (*W kręgu badań archeologicznych i historycznych - analogie i rozbieżności w teoriach wiedzy źródłowej dotyczącej Słowiańszczyzny na ziemiach polskich*) wprowadzającym czytelnika do tytułowego problemu Autorka skupiła się przede wszystkim na definicji i interpretacji „źródła historycznego i archeologicznego”, zapewne rozumiejąc pod tymi terminami źródła pisane i archeologiczne, bowiem i te i te są źródłami historycznymi tylko pozyskiwanymi i wykorzystywanymi/analizowanymi w inny sposób, ale bez wątpienia w okresach funkcjonowania pisma od siebie zależnymi, chociaż mających wiele swoich odrębnych właściwości. Zaprezentowała poglądy wielu autorów na obie grupy źródeł, a także zmiany poglądów na interpretacje źródeł. W drugiej

części tego rozdziału przedstawiła koncepcje historyków dotyczące Słowiańszczyzny od XVIII do XX wieku, miejsca Polski w jej obrębie, w tym także pretensje historiografii do ziem niepolskich. Okres powojenny, w przeciwieństwie do poprzednich, siłą rzeczy został omówiony bardzo skrótowo, ale autorka słusznie wskazała na rozwój badań społeczno-gospodarczych w tym czasie. O ile w odniesieniu do badań źródeł pisanych Autorka rozpoczęła analizę zagadnienia od XVIII w. to w przypadku badań archeologicznych początkiem jej rozważań są prace archeologiczne prowadzone w Ryczynie przez księcia brzeskiego Ludwika I w 1390 r., na dworze którego wcześniej powstała *Kronika książąt polskich*, a następnie wskazując kolejne podobne informacje dochodzi do problemu ukształtowania się w Polsce archeologii jako nauki w okresie międzywojennym oraz opisuje znaczenie badań archeologicznych i zmiany metodologiczne tych badań w okresie po II wojnie światowej, podkreślając ich interdyscyplinarność i wpływ na ich rozwój wielkich programów badawczych (milenium państwa polskiego, AZP). Sądzę że warto podkreślić także wyniki badań archeologicznych prowadzonych przy okazji rozwoju sieci komunikacyjnej w Polsce po 1990 r.

W interesującym rozdziale II (*Historyk i archeolog wobec wyzwań geografii historycznej i badań nad problematyką społeczno-kulturową w dobie wczesnego średniowiecza*) mgr I. Miklas podejmuje ważny temat odnoszący się do problemów historiografii dotyczących osadnictwa plemiennego i początków państwa polskiego mianowicie takich jak koncepcja narodu i państwa polskiego (przedstawia problem od poglądów Platona i Arystotelesa, poprzez uczonych Renesansu i Oświecenia, do czasów nam najbliższych i poglądów Georga Jelinka oraz Józefa Krukowskiego). Ważne miejsce w tym rozdziale zajmuje wskazanie źródeł i omówienie historiografii dotyczącej państwa Samona, Wiślan i najszerszej Rzeszy Wielkomorawskiej. Warto tu odnotować pogląd tych polskich historyków, którzy kwestionowali przynależność Śląska do Wielkich Moraw. Doktorantka wskazała tu między innymi prace K. Wachowskiego (1981) i I. Panica (2003), podczas gdy K. Wachowski już dawno wycofał się z tego poglądu uznając przynależność Śląska do państwa wielkomorawskiego. Przyczyną tego były ważne znaleziska wielkomorawskie na całym Śląsku sięgające Głogowa (m. in. badania K. Jaworskiego). Innym problemem ujętym w tym rozdziale jest analiza niejednoznacznego pojęcia plemię definiowanego przez historyków, antropologów i etnologów oraz szerzej omówioną czterostopniową klasyfikację społeczeństw antropologa Elmana Service'a przyjętą przez archeologów. W odniesieniu do tych definicji Autorka przedstawia spisy plemion słowiańskich kronikarzy poczynając od Jordanesa, a kończąc na Nestorze. Ten podrozdział skończyła śmiałym stwierdzeniem, że *Przyjmując tę antynaturalistyczną koncepcję trudno doszukiwać się plemion na większości ziem polskich w IX w.*, bowiem zachodni sąsiedzi nie znaleźli tutaj grup (ludów) jako punktów odniesienia dla nich. W związku z tym może warto porównać tę sytuację z ówczesnymi południowymi i wschodnimi sąsiadami. W

rozdziale tym przedstawiła także problem funkcjonowania w historiografii polskiej *opola*, a który to problem wywołał spór pomiędzy K. Modzelewskim i J. Matuszewskim. Podsumowanie tego podrozdziału cytatem z pracy tego ostatnie zdaje się wskazywać, że Doktorantka właśnie jemu w tym sporze przyznała rację.

*Geografowi Bawarskiemu* I. Miklos poświęciła dwa dalsze rozdziały. W rozdziale III (*Geograf Bawarski – źródło historyczne jako podstawa do rekonstrukcji podziałów plemiennych na terytoriach w dorzeczu Wisły i Odry wchodzących z czasem w skład państwa polskiego*) zajęła się historią badań tytułowego źródła. Brakuje mi jednak w tej części odniesienia do wskazanego w załącznikach skanu źródła z 1618 r. Być może pochodzi ze zbioru Hartmanna Schedeliusa, ale trzeba to opisać. Omówiła polską historiografię odnoszącą się do źródła od czasów J. Potockiego i J. Lelewela do pełnej analizy S. Zakrzewskiego (1917), a następnie innych badaczy przedmiotu, w tym m.in. H. Łowmiańskiego, po ostatnie badania językoznawcy Michała Łuczyńskiego (2017). Brakuje w tej części odniesienia polskich wyników badań dotyczących np. miejsca i czasu powstania źródła do historiografii zachodnioeuropejskiej. Istotną częścią tego rozdziału jest wskazanie na problemy polemiczne wokół *Geografa Bawarskiego*, w tym *civitas* czy *castrum* oraz rozważania w polskiej historiografii na temat etnonimów. Ze żmudnie zestawionej tabeli (s. 99-113) wynika zdaniem Autorki, że *występują nazwy dość zgodnie odnoszone do jednego ludu zamieszkującego określone terytorium, [...] niektóre nazwy uznawane są według kolejnych badaczy za niewłaściwie zinterpretowane przez poprzedników. Zmniejszyła się natomiast liczba nazw uznawanych uprzednio za niezidentyfikowane, ale w niektórych przypadkach ich odniesienia do określonych terytoriów aktualnie wciąż mają charakter hipotetyczny i w przyszłości mogą być przedmiotem ponownych rozważań oraz polemicznych opinii. [...] ale także Może się zatem okazać, że nigdy nie rozszyfrujemy tekstu Geografa bawarskiego.* Natomiast absolutnie nie zgadzam się z przytoczonym na końcu tego rozdziału zdaniem A. Brücknera: *co za sens szukać jakiejś rzeczki nad Wołgą czy nad Wagiem...* Przecież na tym polega praca uczonego, trzeba szukać nie mając pewności, że się to znajdzie. Inaczej popadniemy w intelektualne lenistwo.

W rozdziale IV (*Wpływ Geografa Bawarskiego na koncepcje badawcze w dziedzinach nauk historycznych i archeologii*) Doktorantka zastanawia się, analizując badania i polemiki polskich uczonych, jaki wpływ miał *Geograf Bawarski* na powstanie „mapy” usytuowania plemion na ziemiach polskich. Wprawdzie konsensus w tej sprawie został, jak pisze, I. Miklas, osiągnięty, ale drobne uzupełnienia mają miejsce nawet w ostatnim czasie (M. Łuczyński). Kończy ten rozdział uwagami nad położeniem ludu zw. *Uerizane*, a także pominiętymi przez Geografa Bawarskiego Lędzianami, Goplanami i

Polanami. Chyba przy tej okazji także wspomnieć o polemice dotyczącej nazwy plemienia Bobrzan, jak chce L. Tyszkiewicz, czy Obrzan, jak upierał się S. Moździoch.

Ostatni, V rozdział V (*Badania archeologiczne inspirowane zapisem Geografa Bawarskiego – osadnictwo wczesnośredniowieczne na terenie Polski*) poświęcony został analizie grodzisk, ich położeniu i archeologicznemu rozpoznaniu (w Polsce zachowało się ok. 1500 grodzisk, natomiast *Geograf* wymienia ich na tym terenie 790) oraz cmentarzyskom, często położonych poza śladami osad. Ważnym spostrzeżeniem wynikającym z analizy grodzisk i cmentarzy, a także wyjątkowo dużej liczby grodów wymienionych u *Geografa Bawarskiego* jest postulat reinterpretacji terminu *civitas*: *Co prawda przyjmuje się, że termin ten oznaczał grody, ale nadmierna ich ilość wzbudza uzasadnione wątpliwości. Gdybyśmy jednak przyjęli, że civitas to nie grody, ale właśnie osady, wtedy poprzez badanie cmentarzysk (ich ilości i rozmieszczenia) moglibyśmy ponownie przeanalizować czy ilość potencjalnych osad jest liczebnie zbliżona do danych liczbowych występujących w Zapisie Anonimowej [czyli Geografie Bawarskim - RŻ].*

W dobrze napisanym zakończeniu zadziwia ostatnie zdanie: *Jednak źródła archeologiczne – używając określenia Joachima Lelewela – są to „pomniki nieme”! Niewątpliwie zatem wydobywane przez archeologów przekazy pozawerbalne nie przysporzą wiedzy użytecznej do „identyfikacji nazw Geografa Bawarskiego”.* To fakt, ale odkrywane są też artefakty z inskrypcjami, a ponadto materiał archeologiczny jest przydatny do rozpatrywania przede wszystkim zagadnień społeczno-gospodarczych, osadniczych, czy z zakresu kultury materialnej.

Do rozprawy dołączono obszerny i bez wątpienia przydatny *Katalog stanowisk archeologicznych – grodziska i cmentarzyska (VIII-X wiek)* (grodziska – 204 pozycje; cmentarzyska 142 pozycje), a także skany tekstów źródłowych i mapy.

Niestety w rozprawie znalazło się sporo literówek, a nawet błędy ortograficzne. Poniżej kilka wskazań (łatwe do odnalezienia w wersji elektronicznej):

- W kręgu badań archeologicznych i historycznych - analogie i rozbieżności w teoriach wiedzy źródłowej dotyczącej słowiańszczyzny na ziemiach polskich.
- *Descriptio civitatum et regionum septentrionalium plagam Danubi*
- Żurowski K., Mikołajczyk G., Sprawozdanie z badań kurhanu we wsi Husynne, powiat chrubieszowski w 1954 roku,
- Leonty Voytovycza i Leontego Vojtoviča - Voytovycz L. w bibliografii, trzeba pisać Łeontija Wojtowycza
- Fryderyk Nietzsch
- państwa Samona, państwa Wiślan, wreszcie państwa Wielkomorawskiego

- powstało pomiędzy 795 a latami 79-tymi IX wieku; może wystarczy między 795 a 799 lub 800.

- raz *Geograf Bawarski*, raz *Geograf bawarski*

- liczba dotyczy rzeczowników policzalnych (np. grody), ilość zaś niepoliczalnych (np. woda, piasek), ujednolicić

Rozprawa doktorska mgr Ilony Miklas pt. *Wpływ Geografa Bawarskiego na wizję terytoriów plemiennych na ziemiach polskich w czasach wczesnego średniowiecza* poświęcona została bardzo ważnemu w historiografii polskiej źródłu zw. *Geografem Bawarskim*. W poszczególnych rozdziałach, z których niektóre można rozwinąć do osobnych rozpraw, przybliżając nam zagadnienia związane ze specyfiką badań historycznych i archeologicznych, a także samym *Geografem Bawarskim*, przedstawia wyniki badań archeologicznych w zakresie odkrywania grodzisk i cmentarzysk i po zestawieniu z opisywanym źródłem postuluje m. in. na nowo reinterpretację występującym w nim terminu *civitas*, nie tylko jako gród, ale także osada, co z pewnością miałyby znaczący wpływ na naszą wizję ziem polskich w okresie plemiennym oraz państwa pierwszych Piastów.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że praca doktorska mgr Ilony Miklas spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

/-/ Ryszard Żerelik  
